

Sygn. akt VIII Ga 67/23

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący : sędzia Jacek Wojtycki

Protokolant: st. sekr.sąd. Anna Kafara

po rozpoznaniu w dniu 15 czerwca 2023 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

sprawy z powództwa M. O.

przeciwko (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 23 stycznia 2023 r. sygn. akt VIII GC 177/20 upr

I. oddala apelację; II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) z należnymi odsetkami tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VIII Ga 67/23

### UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2022 roku Sąd Rejonowy w Bydgoszczy (sygn. akt VIII GC 177/20 upr) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7 797,81 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od kwoty 7 626 od dnia 10 listopada 2019 r. do dnia zapłaty i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 171,81 zł od dnia 10 listopada 2019 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4 377 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, iż pozwany zlecił powodowi przewóz 3 elementów betonowych ze S. do S.. Załadunek miał nastąpić w (...) w dniu 16 lipca 2018r., zaś rozładunek w dniu 18 lipca 2018r. przez (...) Wysokość frachtu strony ustaliły na kwotę 3 100 zł netto płatną w terminie 60 dni od daty otrzymania prawidłowo wystawionej faktury. Zbiornik z polimerobetonu w 3 częściach został załadowany przez nadawcę na platformę i przyjęty do przewozu przez kierowcę powoda w dniu 16 lipca 2018r. Kierowca zabezpieczył ładunek pasami. Powód zgodnie ze zleceniem w dniu 17 lipca 2018r. dostarczył towar odbiorcy. Rozładowca podjął próbę rozładunku towaru i jeden z elementów został uniesiony, jednak z uwagi na nieodpowiedni dźwig, element został ponownie postawiony na platformę i rozładunek został przerwany. Następnie odbiorca odmówił przyjęcia towaru, albowiem stwierdzono pęknięcia w przewożonym ładunku w górnych częściach elementów. O uszkodzeniu towaru został powiadomiony również pozwany. Z uwagi na brak dalszych dyspozycji i spór co dalej zrobić z towarem kierowca stał na miejscu rozładunku. W dniu 19 lipca 2018r. o godz. 18.06 pracownik pozwanego M. K. poinformowała powoda, że dysponent towaru

żąda zwrotu całości towaru do miejsca załadunku, jednakże z uwagi na późną porę nie jest w stanie ustalić ze zleceniodawcą kosztu zwrotu towaru. Jednocześnie poinformowała, że jakiegokolwiek inne działania powód będzie wykonywał na własne ryzyko i koszt, a dalsze czynności i decyzje dotyczące pokrycia kosztów transportu powrotnego będą ustalane w dniu jutrzejszym. Ponadto przesłała odpis pisma reklamacyjnego otrzymanego przez nadawcę towaru. W rozmowie telefonicznej pracownik powoda P. M. otrzymał od przedstawiciela pozwanego dyspozycję powrotu z towarem do nadawcy. Dzień wcześniej M. K. informowała nadawcę towaru- przedstawiciela (...) o kosztach przestoju oraz o kosztach transportu powrotnego z towarem do S.. Tego samego dnia tj. 19 lipca o godz. 18.23 pracownik powoda poinformował przedstawiciela pozwanego, że wysła innego kierowcę celem odwiezienia towaru do załadowcy oraz, że koszt przewozu z S. do S. będzie wynosił 3 100 zł netto, zaś koszt postoju auta przez 2 doby 500 zł netto za dobę. W dniu 20 lipca 2018r. pracownik pozwanego M. K. poinformowała swojego nadawcę towaru, że przewoźnik (powód) dostarczy towar na miejsce załadunku i oczekuje należności za fracht 3100 zł netto oraz pokrycia kosztów postoju w wysokości 500 zł za każdą dobę. Towar został odwieziony do załadowcy i w dniu 24 lipca 2018r. powód wystawił na rzecz pozwanego fakturę VAT nr (...) tytułem przewozu towaru ze S. do S. i z S. do S. za ustaloną cenę 3 100 zł netto za każdy kurs (łącznie 7 626,00 zł brutto) płatną do dnia 22 września 2018r. Z uwagi na brak zapłaty faktury w wyznaczonym terminie powód w dniu 18 kwietnia 2019r. wystawił notę księgową nr (...) na kwotę 171,81 zł tytułem rekompensaty za koszty odzyskiwania należności płatną w terminie 1 dnia roboczego od dnia otrzymania niniejszej noty. W dniu 9 września 2019r. powód wezwał pozwanego do zapłaty należności w wysokości 7 626,00 zł, wynikającej z faktury nr (...) oraz kwoty 171,81 zł tytułem rekompensaty za koszty odzyskiwania należności w terminie 5 dni od doręczenia wezwania. Pismo z wezwaniem zostało nadane zostało w dniu 9 września 2019r.

Sąd I instancji zważył, że strony łączyła umowa przewozu, w myśl z art. 774 k.c. w drodze umowy przewozu przewoźnik zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy. Umowa przewozu ma charakter umowy konsensualnej, jest umową odpłatną i wzajemną. Objęte jej treścią zobowiązania stron dochodzą do skutku solo consensu. Przedmiotem roszczenia powoda w sprawie jest zapłata za fracht z tytułu wykonania usługi przewozu towaru ze S. do S. i z S. do S.. Sąd uznał, że podniesiony przez powoda zarzut przedawnienia jest niezasadny. Sąd Rejonowy przyjął jako bezporne, że pozwany zlecił powodowi przewóz 3 elementów z polimerobetonu ze S. do S. za fracht w wysokości 3100 zł netto powiększony o należny podatek VAT. Przewóz został wykonany w dniu 16 i 17 lipca 2018r.

Pozwany kwestionował swoją legitymację w zakresie roszczenia za fracht z tytułu powrotnego przewozu towaru z S. do S.. Sąd Rejonowy wskazał, że na podstawie dowodu z dokumentów oraz zeznań świadka P. M. ustalił, że zleceniodawcą transportu powrotnego również był pozwany i z nim ustalona była wysokość frachtu oraz trasa powrotna. Ponadto podniesiono, że wbrew zeznaniom świadka M. K., uznać należy, że to pozwany zlecił powodowi wykonanie transportu towaru powrotnego na trasie S.- S. a nie inny podmiot. Świadczy o tym treść dokumentów tj. e-mail z dnia 19 lipca 2018r. (k. 20 akt), w którym to dokumencie świadek M. K.- przedstawiciel pozwanego, poinformowała powoda, że dysponent towaru żąda zwrotu całości towaru do miejsca załadunku, zaś dalsze czynności i decyzje dotyczące pokrycia kosztów transportu powrotnego będą ustalane w dniu jutrzejszym. Ten sam pracownik pozwanego w piśmie z dnia 20 lipca 2018r. (k. 326 akt), skierowanym do nadawcy przesyłki wprost wskazała, że zbiorniki zostaną dostarczone do miejsca załadunku oraz podała jaka jest wysokość frachtu. Fracht był podany przez powoda i opiewał na tą samą kwotę, która była ustalona dla przewozu na trasie S.- S.. Treść powyższych dokumentów jasno stanowi, że to przedstawiciel pozwanego, na żądanie swojego kontrahenta, zleciła powodowi przewóz powrotny na trasie S.-S.. W uzasadnieniu Sądu Rejonowego podniesiono też, iż celem rozwiania wszelkich wątpliwości wskazać należy, że dalsze zdanie w e-mailu z dnia 19 lipca 2018r. (k. 21 akt) od M. K. do P. M. „w tej sytuacji jakiegokolwiek inne działania z Waszej strony wykonujecie Państwo na własne ryzyko i własny koszt” należy czytać łącznie ze zdaniem poprzedzającym tj. „Przed godziną 17stą otrzymaliśmy pismo od dysponenta towaru, który żąda od nas zwrotu towaru w całości w miejsce załadunku. Z uwagi na tak późną porę, nie jesteśmy w stanie ustalić ze zleceniodawcą strony, która poniosłaby koszt takiego zwrotu towaru.” Wątpliwości dotyczyły ewentualnie podmiotu, który pokryje koszt transportu powrotnego, a nie tego iż decyzja o powrocie z towarem została podjęta i, że to powód miał zrealizować ten przewóz na zlecenie pozwanego. „Jakiegokolwiek inne

działania” oznaczały zatem dalszy postój, rozładunek towaru w S., bądź transport w inne miejsce, nie zaś przewóz powrotny, skoro decyzja o zwrocie towaru na miejsce załadunku została podjęta. Tak samo powyższą wiadomość zrozumiał pracownik powoda, który w odpowiedzi na powyższe potwierdził pozwanemu wysłanie kierowcy, który odwiezie towar do załadowcy oraz podaje wysokość frachtu. Ponadto podniesiono w tym zakresie, że za tym, iż to pozwany był stroną umowy przewozu z S. do S. świadczą zeznania świadka P. M., który zeznał, że również telefonicznie ustalili powrotny transport z pozwanym, a także zasady logiki i doświadczenia życiowego. Należy bowiem mieć na uwadze, iż samochód z towarem stał na miejscu rozładunku od 17 lipca 2018r. i przez dwa kolejne dni nie było decyzji w przedmiocie przewożonego towaru. Skoro stroną zlecającą przewóz towaru do S. był pozwany to oczywistym jest, iż to z nim powód ustalał dalsze wykonanie zobowiązania w sytuacji braku odbioru towaru. Z kolei pozwany w kwestii dalszego losu towaru ustalenia czynił ze swoim kontrahentem tj. nadawcą. O powyższym świadczą nie tylko zeznania świadka P. M., ale treść korespondencji pomiędzy M. K. z przedstawicielem nadawcy J. B.. W niniejszej sprawie brak jest w świetle powyższych dowodów jakichkolwiek przesłanek do uznania, że zlecającym powodowi przewóz z S. do S. był innym podmiot niż pozwany. Sąd Rejonowy podkreślił też, iż niezasadnym jest zarzut pozwanego co do tego, że nie otrzymał dokumentu w postaci faktury VAT, albowiem bezspornie dokument taki został do niego wysłany najpóźniej w dniu 9 września 2019r. (k. 26 akt). Prawdą jest natomiast, że powód nie przedłożył dowodu w postaci podpisanego listu przewozowego, jednak bezspornym w niniejszej sprawie jest, że zlecony przewóz został wykonany zarówno na trasie S.- S., jak i S.- S.. Pozwany w sprzeczności powoływał się na ust. 9 pkt 8 warunków zlecenia wskazując, że z uwagi na przekroczenie terminu 14 dni od daty rozładunku do przedłożenia kompletu dokumentów wraz z fakturą może to uchybienie wiązać się z obniżeniem stawki frachtowej o 50 %. Jednocześnie pełnomocnik pozwanego w treści sprzeciwu zastrzegł sobie z ostrożności procesowej prawo do skorzystania z tego uprawnienia. Co istotne do zakończenia niniejszego postępowania pozwany nie nałożył na powoda takiej kary umownej. Sąd Rejonowy poczynił w tym zakresie także uwagi dotyczące kary umownej za niedostarczenie w terminie dokumentów przewozowych. W niniejszej sprawie pozwany nie nałożył na powoda kary umownej, nie określił jej wysokości, ani terminu zapłaty. A zatem nie istnieje po stronie powoda zobowiązanie względem pozwanego i to zobowiązanie wymagalne z tytułu kary umownej, które ewentualnie podlegałoby potrąceniu. Nie został również zgłoszony zarzut potrącenia. Tym samym po stronie pozwanego nie istnieje wierzytelność względem powoda, która podlegałaby potrąceniu. Sąd I instancji podniósł też, że niezależnie od powyższego pozwany wskazał, że powód ponosi odpowiedzialność z tytułu uszkodzenia betonowego zbiornika podlegającego przewozowi i tym samym nie wywiązał się z umowy przewozu. Sąd I Instancji dokonał oceny materiału dowodowego co do tego, czy wykazano, że za uszkodzenie towaru odpowiedzialność ponosił przewoźnik. Odniesiono się do wydanej w sprawie opinii przez biegłego. Sąd Rejonowy podkreślił, że przedmiotem niniejszego procesu jest roszczenie przewoźnika o zapłatę frachtu. Powód wykonał przewóz zarówno na trasie S.- S., jak i S.- S.. W toku niniejszego procesu pozwany nie wykazał, by nie nastąpiło wykonanie umowy. Co istotne pozwany nie nałożył na powoda kary umownej z tytułu szkody w towarze, nie dochodzi odszkodowania i nie podniósł zarzutu potrącenia. W ocenie Sądu Rejonowego zasadne byłoby badanie wysokości szkody, gdyby strony występowały w odwrotnej konfiguracji i to zlecający przewóz domagałby się odszkodowania za uszkodzony towar, co jednak w niniejszej sprawie nie ma miejsca. Wobec powyższego Sąd I instancji na podstawie art. 774 k.c. i art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7 797,81 zł z odsetkami ustawowymi w transakcjach handlowych od kwoty 7 626,00 zł od dnia 10 listopada 2019r. do dnia zapłaty i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 171,81 zł od dnia 10 listopada 2019r. do dnia zapłaty. Na powyższą kwotę składa się suma wynagrodzenia za przewóz na trasie S. – S. w wysokości 3100 zł netto i S. – S. w wysokości 3 100 zł netto powiększone o należny podatek VAT (łącznie 7 626,00 zł) oraz kwota rekompensaty za koszty odzyskiwania należności. Sąd oddalił roszczenie w zakresie żądania zasądzenia odsetek od powyższych kwot od dnia 23 września 2018r., albowiem powód nie wykazał by doręczył pozwanemu powyższe dokumenty po ich wystawieniu i tym samym by pozwany pozostawał w opóźnieniu od ww. daty. Powód wykazał, że wysłał do pozwanego fakturę i wezwanie do zapłaty należności z tytułu faktury i z tytułu noty w dniu 9 września 2019r. Skoro strony ustalili 60 dniowy termin zapłaty do zapłaty za fakturę to pozwany pozostawał w opóźnieniu od dnia 10 listopada 2019r. I taki sam termin należało przyjąć dla odsetek od kosztów rekompensaty, bowiem pozwany nie mógł pozostawać w opóźnieniu wcześniej niż termin wynikający z roszczenia głównego. O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. zasądzając od pozwanego

na rzecz powoda kwotę 4 377,00 zł tytułem zwrotu wszystkich poniesionych kosztów, albowiem powód uległ w nieznacznym zakresie jedynie w części roszczenia odsetkowego. Na koszty procesu składa się kwota 500 zł opłaty od pozwu, kwota 1817,00 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego wraz z opłatą skarbową ustalone w oparciu o treść § 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Wyrok Sądu Rejonowego zaskarżył apelacją (k.372-376) pozwany w zakresie punktów 1 i 3 sentencji wyroku. Zarzucił mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych (w ustaleniu faktycznej podstawy rozstrzygnięcia) poprzez przyjęcie, iż mimo tego, że opinia biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy przy wykonywaniu robót budowlanych oraz budownictwa P. S. z czerwca-lipca 2021 r., ma - zdaniem Sądu - charakter niejednoznaczny, to są podstawy do przyjęcia, że przesyłka nie została uszkodzona w trakcie transportu, co skutkowało uznaniem, iż przewoźnik nie ponosi odpowiedzialności za uszkodzenie przesyłki i powinien otrzymać wynagrodzenie z tytułu prawidłowo wykonanej umowy przewozu, co jednocześnie stoi w sprzeczności z treścią wskazanej powyżej opinii z której wynika, że do uszkodzenia przesyłki doszło w trakcie transportu;

2. naruszenie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, iż w niniejszej sprawie wszelkie fakty zostały wykazane w sposób bezsporny i jednoznaczny, a dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu transportu drogowego - mgra R. M. z dnia 31 lipca 2022 r. był nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia przez Sąd I instancji stanu faktycznego poprzez przyjęcie, w sposób sprzeczny z treścią powyższej opinii - z której jednoznacznie wynika, iż do uszkodzenia przesyłki doszło w trakcie transportu - iż szkoda nie powstała w trakcie transportu, co w konsekwencji doprowadziło do stwierdzenia braku odpowiedzialności powoda za uszkodzenie przesyłki i uznania jego roszczeń za zasadne;

3. naruszenie art 233 § 1 k.p.c. - tj. sprzeczność ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez mylne przyjęcie przez Sąd I instancji, iż w niniejszej sprawie doszło do zlecenia powodowi przez pozwanego transportu powrotnego z uszkodzoną przesyłką do miejsca jej pierwotnego załadunku, tj. z S. do S.;

4. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. - tj. sprzeczność ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, wskutek braku wszechstronnego rozważania zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonania jego oceny wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, poprzez pominięcie bezspornego faktu, że przewoźnik przyjął do przewozu towar nieuszkodzony a dostarczył do miejsca odbioru w stanie uszkodzonym oraz niezgodnie z przepisami prawa, skutkujące całkowicie dowolną oceną dowodów i wyprowadzenie niezgodnych z doświadczeniem życiowym i zasadami logiki wniosków, poprzez nie odniesienie się do wszystkich twierdzeń zawartych w opinii dra inż. P. S., w szczególności dotyczących nieodpowiedniego zabezpieczenia przesyłki, które pozostaje w związku przyczynowo-skutkowym z powstałą w trakcie transportu szkodą, a także uznanie opinii biegłego sądowego mgra R. M. za sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, poprzez mylne przyjęcie, iż mimo zgodności tych dwóch opinii z całym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, wskazującym ponad wszelką wątpliwość, że do uszkodzenia przesyłki doszło w trakcie transportu.

Skarżący jednocześnie podniósł, że w przypadku uznania przez Sąd II instancji, iż stan faktyczny w niniejszej sprawie został ustalony w postępowaniu przez Sądem I instancji w sposób prawidłowy, strona pozwana podnosi zarzut:

5. naruszenia art 39 ust. 1 i 2 pkt. pr. przewóz, w zw. z art. 471 k.c., poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, iż pomimo braku dostarczenia dokumentów przez przewoźnika, tj. m.in. listu przewozowego, WZ, protokołu niezgodności, protokołu szkody, faktury VAT w terminie 14 dni od dnia wykonania usługi, przewoźnik uprawniony jest do

dochodzenia wynagrodzenia w pełnej wysokości i nie podlega ono obniżeniu zgodnie z umową zawartą pomiędzy stronami;

6. naruszenia art. 48 ust. 1 pr. przewóz, w zw. z art. 781 ust. 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie, polegające na przyjęciu przez Sąd I instancji, że przewoźnik nie miał obowiązku sprawdzenia stanu przesyłki, a domniemanie istnienia należytego stanu przesyłki nie znalazło zastosowania w przedmiotowej sprawie;

7. naruszenia art. 65 ust. 1 pr. przewóz, poprzez jego niezastosowanie, polegające na przyjęciu przez Sąd I instancji, iż nawet w razie uszkodzenia przez przewoźnika przesyłki w trakcie transportu, nie będzie on ponosił za to odpowiedzialności.

Mając na uwadze powyższe skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez oddalenie powództwa w zakresie pkt 1 i 3 oraz zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej,

2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w niniejszej sprawie do dnia zapłaty, ewentualnie

3. uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie pkt 1 i 3 sentencji i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;

4. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego

Uzasadnienie apelacji zawiera rozwinięcie sformułowanych zarzutów.

W odpowiedzi na apelację powód na rozprawie apelacyjnej wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie była zasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Prima facie należy wskazać, że mając na uwadze treść art. 382 k.p.c., Sąd odwoławczy ma obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide trafne postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97, OSNC 1998 Nr 12, poz. 214). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli Sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia zasady oceny dowodów należy wskazać, że przepis art. 233 k.p.c. daje wyraz obowiązywaniu zasady swobodnej oceny dowodów. Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego, przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, Lex nr 1635264). Normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są przy tym wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655). Swobodna ocena dowodów ujęta jest w ramy proceduralne, tzn. musi odpowiadać pewnym warunkom określonym przez prawo procesowe. Oznacza to, po pierwsze, że sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości. Po drugie, ocena dowodów musi być dokonana na podstawie

wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszelkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Po trzecie, sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, tj. dokonać wyboru tych, na których się oparł, i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.; por. również wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189 i z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000/19/732). Temu obowiązkowi pozwany nie sprostał, poprzestając jedynie na przedstawieniu własnej wersji doniosłości poszczególnych dowodów, czego jednak nie sposób uznać za wystarczające. Sąd Rejonowy w sposób zasadniczo właściwy ustalił stan faktyczny sprawy, wskazując na jakich dowodach się oparł i bardzo szczegółowo uzasadnił z jakich względów w tym zakresie dał im wiarę, a polemika w tym zakresie jest zupełnie nieprzekonująca - nie znajdowała uzasadnienia w udostępnionym Sądowi materiale dowodowym sprawy. W odniesieniu do ustaleń dotyczących zlecenia przewozu na trasie S. – S. Sąd I instancji oparł się na wszystkich dowodach zebranych w sprawie, dokonał ustaleń z uwzględnieniem ich wzajemnego powiązania oraz nie tracił z pola widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego. W szczególności co do przyjęcia wskazanego przewozu Sąd Rejonowy słusznie poddał ocenie także treść korespondencji e-mail pomiędzy pozwanym a (...) S..

W sprawie pomiędzy stronami sporna była kwestia uszkodzenia przewożonego ładunku i konsekwencji z tym związanych. Niewątpliwie uszkodzenie ładunku może rodzić odpowiedzialność przewoźnika (vide art. 65 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe). Jednak, skoro pozwany w przedmiotowym postępowaniu nie sformułował swego roszczenia w tym zakresie wobec powoda, nie podniósł zarzutu potrącenia to zagadnienie ewentualnej odpowiedzialności powoda jako przewoźnika za uszkodzenie towaru nie mogło mieć wpływu na rozstrzygnięcie ad casum. W myśl z art. 774 k.c. przez umowę przewozu przewoźnik zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy, umowa ta ma charakter umowy konsensualnej, jest umową odpłatną i wzajemną, a objęte jej treścią zobowiązania stron dochodzą do skutku solo consensu. Skoro rzeczy zostały przez powoda jako przewoźnika przewiezione to nie sposób przyjąć aby nie doszło do wykonania umowy, konsekwencją czego powstał obowiązek uiszczenia przez pozwanego jako zlecającego przewóz zapłaty umówionego przewożnego (frachtu). Pozwany mógł sformułować wobec powoda żądanie odszkodowania za uszkodzenie ładunku. W tym stanie niecelowe jest ad casum dokonywanie oceny materiału dowodowego w zakresie uszkodzenia ładunku, w szczególności opinii biegłych.

W odniesieniu do zarzutu pozwanego dotyczącego powołania się na ust. 9 pkt 8 warunków zlecenia- z uwagi na przekroczenie terminu 14 dni od daty rozładunku do przedłożenia kompletu dokumentów wraz z fakturą może to uchybienie wiązać się z obniżeniem stawki frachtowej o 50 %- nie przesądzając w żaden sposób, czy zapis ten stanowi karę umowną (na co wskazywał Sąd Rejonowy) czy nie ma takiego charakteru będąc dodatkowym zastrzeżeniem umownym należy wskazać, że pozwany żadnego oświadczenia natury materialnoprawnej w tym zakresie nie złożył. W zakresie braku przedłożenia przez powoda określonych dokumentów słusznie Sąd I instancji przyjął przy tym, że w niniejszej sprawie nie stanowiło to wystarczającej podstawy do oddalenia roszczenia powoda. Przypomnieć w tym miejscu należy, że zgodnie z art. 353<sup>(1)</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Niewątpliwie jedną z podstawowych zasad prawa cywilnego jest zasada autonomii woli stron, na którą składa się między innymi swoboda umów, polegająca nie tylko na swobodzie zawarcia umowy, ale na dowolnym w zasadzie sposobie kształtowania jej treści. Odnosząc się jeszcze do zagadnień zapisów umownych stron z umowy przewozu oraz kwestii kary umownej należy wskazać, że prima facie ma do niej w pełni zastosowanie zasada swobody umów (vide m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 czerwca 2017 r., I ACa 62/17, Legalis). Stosownie do treści art. 483 § 1 k.c. strony mogą zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę

określonej sumy. W razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody (art. 484 § 1 k.c.). Kara umowna jest dodatkowym zastrzeżeniem umownym wprowadzanym do umowy w ramach swobody kontraktowania, mającym na celu wzmocnienie skuteczności więzi powstałej między stronami w wyniku zawartej przez nie umowy i służy realnemu wykonaniu zobowiązań (wyrok Sądu Najwyższego z 8 sierpnia 2008 r., sygn. akt V CSK 85/08, LEX nr 457785). Decydując się na zastrzeżenie w treści umowy kary umownej, strony powinny precyzyjnie wskazać podstawę do jej naliczenia (np. nienależyte wykonanie, niewykonanie jednego ze świadczeń, wadliwość przedmiotu świadczenia, opóźnienie, zwłokę w wykonaniu świadczenia) i jednocześnie wskazać jej określoną wysokość albo kryterium jej ustalenia (Z. Gawlik [w:] Kodeks cywilny..., t. 3, Część ogólna, red. A. Kidyba, 2010, kom. do art. 483, pkt 4). Jest to bowiem instytucja, która w sposób szczególny reguluje odpowiedzialność zobowiązanego, w związku z czym jej zapisy winny być wykładane ściśle. Jak słusznie podnosi się przy tym w judykaturze kara umowna jest sankcją za nienależyte wykonanie świadczenia przez stronę umowy. Zasady jej naliczenia określają suwerennie strony, zawierając w treści umowy szczegółowe zapisy dotyczące podstaw i warunków jej naliczenia. Ponieważ naliczenie kar umownych jest z jednej strony uproszczoną formą odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy, a jednocześnie ich zastrzeżenie w umowie nie wyklucza dochodzenia przez strony umowy odszkodowania na podstawie przepisów ogólnych (art. 471 i n. k.c.), postanowienia umowy w zakresie dotyczącym kar umownych winny być wykładane ściśle (vide trafnie Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 13 lutego 2018 r., I AGa 18/18, Legalis). zastrzeżenie kary umownej w umowie przewozu za podjęcie działań konkurencyjnych po ustaniu umowy, bez ekwiwalentu, może być ocenione jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego (art. 58§2 k.c.) – jak słusznie wskazano w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 maja 2013 r., I ACa 174/13, Legalis. Warto przy tym przytoczyć w tym miejscu zasadną argumentację zawartą w uzasadnieniu tego judykatu (dla pełnego przedstawienia problematyki granicy dopuszczalnych zapisów umów dotyczących zastrzeżenia kary umownej w umowie przewozu, konieczności ich niezbędnej precyzji i oceny czy wobec zapisów dotyczących zastrzeżenia kary przez pozwanych nie zachodzi konieczność uznania ich za nieważne) – „Ocena skuteczności postanowienia umownego kreującego obowiązek zapłaty kary umownej podlega jednak kontroli w oparciu o granice wyznaczane przez przepisy o charakterze imperatywnym, w kontekście ograniczeń swobody umów, obejścia prawa, jak i ewentualnej sprzeczności z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 1 i 2 KC). Zasada swobody umów (art. 353<sup>(1)</sup> KC), nie ma charakteru absolutnego, jej ograniczeniem są bowiem przepisy prawa, natura stosunku prawnego oraz zasady współzycia społecznego. Wymaganie zgodności czynności prawnej z zasadami współzycia społecznego jest zagadnieniem kontekstu faktycznego, tj. okoliczności danego wypadku, i jakkolwiek próba uogólnień adekwatnych do każdej sytuacji byłaby z góry skazana na niepowodzenie (por. uchwała Sądu Najwyższego z 29 września 1987 r., sygn. akt III CZP 51/87, OSNCP rok 1989, nr 1, poz. 14; wyrok Sądu Najwyższego z 14 czerwca 2005 r., sygn. akt II CK 692/04). Sprzeczność z tymi zasadami może wyrażać się między innymi w skrajnym naruszeniu zasady równości stosunków, naruszeniu zasady ekwiwalentności prowadzącym do rażącego pokrzywdzenia jednej ze stron, rażącej dysproporcji świadczeń, ograniczeniu wolności działalności gospodarczej jednej ze stron, naruszeniu zasad uczciwego obrotu i lojalności wobec kontrahenta (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 6 marca 1992 r., sygn. akt III CZP 141/91, OSNCP rok 1992, nr 6, poz. 90, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1971 r., sygn. akt II CR 505/71, OSP rok 1972, z. 4, poz 75; z dnia 30 maja 1980 r., sygn. akt III CRN 54/80, OSN rok 1981, nr 4, poz. 60; z dnia 10 listopada 2004 r., sygn. akt II CK 202/04, Biul. SN rok 2005, nr 3, poz. 11; z dnia 20 maja 2004 r., sygn. akt II CK 354/03, OSNC rok 2005, nr 5, poz. 91; z dnia 13 października 2005 r., sygn. akt IV CK 162/05; z dnia 14 stycznia 2010 r., sygn. akt IV CSK 432/09). Prawdopodobnie Sąd Okręgowy przyjął, iż nie do zaakceptowania jest przewidziana przez strony kara umowna, skoro prowadzi do rażącego pokrzywdzenia pozwanego, ograniczając swobodę prowadzenia przez niego działalności gospodarczej, w sposób nieuzasadniony stosunkiem prawnym łączącym strony, jego uwarunkowaniami faktycznymi, w sposób nieadekwatny do celu ochrony, którą zamierzał uzyskać powód przez jej wprowadzenie. Jej akceptacja mogłaby doprowadzić do wykorzystania dominującej pozycji spedytora w stosunku do przewoźnika, warunkując udzielenie zlecenia od zgody na ograniczenie swobody wyboru kontrahenta w okresie nieuzasadnionym współpracą stron i bez jakiegokolwiek ekwiwalentu rekompensującego budowanie pozycji rynkowej powoda kosztem przewoźnika. Zważywszy na ograniczoną w obrocie ilość spedytatorów,

przewoźników i klientów zainteresowanych ich usługami po jakimś czasie funkcjonowania tego rodzaju klauzuli przewoźnik byłby zobligowany do oczekiwania na zlecenie od konkretnego spedytora, nie mógłby bowiem wykonać zlecenia, ani bezpośrednio, ani pośrednio, skoro narażałby się na karę umowną, a jednocześnie powód nie byłby zobligowany warunkami łączącego strony kontraktu do zlecenia pozwanemu przewoźnikowi. W istocie zatem powód zastrzegając tego rodzaju klauzulę, ogranicza swobodę prowadzenia działalności gospodarczej pozwanemu i podmiotom, które byłyby gotowe zlecić mu usługę transportową, przez ograniczenie wyboru kontrahenta, budując w ten sposób swoją pozycję rynkową bez ekwiwalentu dla pozwanego. Analizowane postanowienie w przypadku uznania jego skuteczności pozwałoby w dłuższej perspektywie uzależnić pozwanego od powoda, ograniczając swobodę prowadzenia przez niego działalności gospodarczej, powodując znaczne upośledzenie jego pozycji rynkowej jako podmiotu konkurencyjnego, które nie może być kwalifikowane jako element normalnego współzawodnictwa rynkowego. Taki stan rzeczy musiałby zostać w okolicznościach sprawy zakwalifikowany jako utrudnienie dostępu do rynku i ograniczenie wolności działalności gospodarczej”. Ad casum nie było jednocześnie podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania ( art. 386 § 4 k.p.c.) gdyż nie zaszła sytuacja nierozpoznania istoty sprawy- Sąd I instancji orzekł bowiem merytorycznie o żądaniach. Wydanie wyroku przez Sąd II instancji nie wymagało ponadto przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Mając powyższe okoliczności oraz rozważania na względzie, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego.

O kosztach postępowania apelacyjnego (pkt II wyroku). orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Zasądzona od pozwanego na rzecz powoda kwota 900 zł stanowi koszty zastępstwa pełnomocnika powoda ustalone na podstawie § 2 pkt 4 w zw. z § 10 pkt 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 w sprawie opłat za czynności radców prawnych.